

JEZUS, JAKO PRZYKŁAD PRAWDZIWEJ POKORY

Wiele tysięcy lat, zanim Jezus przyszedł na ziemię, Bóg stworzył anioła imieniem Lucyfer, który był bardzo piękny i mądry. Lucyfer został powołany przez Boga na szefa anielskiego porządku.

Ale, gdy Lucyfer zaczął popadać w pychę i buntować się, dążąc do wywyższenia samego siebie (Ez 28:11-17; Iz 14:12-15), wtedy pomiędzy Boże stworzenia wszedł grzech. Bóg natychmiast go zdegradował i tak stał się szatanem. Dlatego pycha jest przyczyną wszelkiego grzechu i zła we wszechświecie. Adam też uległ zakażeniu tą diabelską dumą. Od tego czasu, każde dziecko Adama rodzi się nią zainfekowane. Jednak Jezus uniżył się, aby uwolnić człowieka od tej trucizny. Każdy grzech wynika z pychy Lucyfera, a odkupienie z pokory Jezusa. A więc, jest w nas tyle Chrystusa, ile jest w nas pokory. To jest nieomylnym wskaźnikiem duchowego wzrostu.

Już samo opuszczenie niebiańskiej chwały i przyjście na ziemię, pokazuje wielką pokorę Jezusa. Dlatego napisano, że „*uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej*” (Flp 2:8) i „*Uczyniłeś go na krótko nieco mniejszym od aniołów*” (Hebr 2:17), aby mógł być przed Bogiem taki sam, jak wszyscy inni ludzie. Stał się nikim, aby być wszystkim. W swojej pokorze, Jezus całkowicie utożsamiał się z ludźmi. Uznawał równość wszystkich, niezależnie od rasy, pochodzenia oraz pozycji, stając się człowiekiem z najniższych warstw w społecznych. Przyszedł na ziemię jako najniższy ze wszystkich. Dlatego tylko ten, kto się uniży, może zostać wywyższony, jak Jezus.

Przez trzydzieści lat Jezus był poddany niedoskonałym rodzicom - bo taka była wola ojca. Wiedział o wiele więcej niż jego Józef i Maria, i w przeciwieństwie do nich, był bezgrzeszny. Nie jest łatwo być poddanym ludziom, którzy są intelektualnie i duchowo słabsi od Ciebie. Ale każdy prawdziwie pokorny człowiek, nie będzie miał problemu z poddaniem się osobie, którą Bóg nad nim postawi.

Jezus nie wybrał sobie jakiegoś imponującego zawodu, tylko był stolarzem. A gdy zaczął swoją publiczną służbę, to nigdy nie używał żadnych tytułów. Nigdy nie był "Pastorem Jezusem, doktorem ani wielebnym". Nigdy nie szukał ani dążył do jakiegokolwiek ziemskiego stanowiska ani tytułu, który by Go wywyższał ponad innych ludzi, do których przyszedł aby służyć.

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

Gdy tłum chciał Jezusa uczynić królem, to po cichu się wymknął (Jana 6:15). Chciał być znany tylko jako „syn człowieczy”. Nigdy nie zabiegał o ludzką chwałę. Dbał wyłącznie o Bożą wolę i był gotów przez całe życie być zignorowanym i wzgardzonym przez ludzi. Dla Jezusa liczyła się wyłącznie Boża aprobata.

Jego pokora nie pozwoliła Mu nikogo osądzać. Tylko Bóg jest Sędzią i każdy człowiek, który zaczyna sądzić, zajmuje miejsce Boga. Dlatego będąc człowiekiem, Jezus powiedział: „*Ja nikogo nie sądzę*” (J 8:15) i cały sąd zostawił Ojcu. W tym też można dostrzec wielkość jego pokory.

Pokorę Jezusa widzimy w Jego pragnieniu wspólnej modlitwy ze swoimi uczniami. W ogrodzie Getsemane, poprosił Piotra, Jakuba i Jana, aby się z Nim modlili, gdy jego dusza była zatrwożona przed śmiercią (Mt 26:38). Jezus był w pełni świadomy słabości swojego ciała, dlatego szukał wsparcia podczas modlitwy.

Ponieważ się uniżył, dlatego Bóg Go wywyższył do najwyższej pozycji we wszechświecie (Flp 2:9). Ci, którzy najbardziej się uniżą, ci zasiądą wraz z Jezusem po jego prawicy i lewicy w chwale. Jezus, uniżał się całe życie. Szedł cały czas w dół, aż doszedł do krzyża. Nigdy nie zmienił tego kierunku, aby iść w górę.

Na ziemi są tylko dwie duchowości. Jedna, to duchowość diabelska, która napędza ludzi do pięcia się w górę - czy to w świecie, czy chrześcijaństwie. Natomiast druga to Duch Chrystusowy, który sprawia, że ludzie idą po śladach Jezusa. Po tym poznasz wszystkich jego uczniów, niczym w przypowieści o ziarnie pszenicy.

Pokora Jezusa jest widoczna w całym blasku podczas Jego śmierci. Nigdy nie było bardziej niesprawiedliwej rozprawy, niż proces Jezusa. Jednak On milczał pomimo tej całej niesprawiedliwości, obrażania, katowania, poniżania i ośmieszenia. Nie rzucał klątw na swoich wrogów, nie odgrażał się ani nie wzywał aniołów na pomoc. Jako Syn Boży, pozbawił się wszystkich swoich praw. Symbolem ludzkiej rasy jest zaciśnięta pięść, która oznacza żądanie własnych praw i gotowość walki. Z drugiej strony widzimy Jezusa, który ma otwarte dłonie, aby zostać przybitym do krzyża. Jego dłonie były zawsze otwarte i gotowe do nieustannego dawania. W końcu oddał za nas także własne życie. Tak wygląda prawdziwa pokora.

Zac Poonen

Jesus - Our great Example of True Humility / 21.01.2018